

Szultka, Zygmunt

„Deutsche Geschichte im Osten Europas.
Pommern”, red. Werner Buchholz,
Berlin 1999 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 93/4, 473-481

2002

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

R E C E N Z J E

Deutsche Geschichte im Osten Europas. Pommern, red. Werner Buchholz, Siedler Verlag, Berlin 1999, s. 575, il., mapy.

W 1999 r. ukazał się dziesiąty, przedostatni tom serii „Deutsche Geschichte im Osten Europas” obejmujący Pomorze Zachodnie (Pommern). Jak wskazuje nazwa serii, nie idzie o przedstawienie dziejów tego terytorium w czasach historycznych, a jedynie o ukazanie roli i znaczenia ludności niemieckiej (pochodzenia niemieckiego, niemieckojęzycznej) od czasu jej tu przybycia aż do opuszczenia. Konsekwencją takiej koncepcji książki jest to, że chronologicznie obejmuje ona okres od chrystianizacji zachodniej i środkowej części Pomorza Zachodniego przez biskupa Ottona bamberskiego w latach dwudziestych XII w. (pomija kwestię chrystianizacji terenów na wschód od Góry Chełmskiej, gdyż likwidacja pogaństwa nastąpiła tu za sprawą arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i biskupstwa wrocławskiego) do 1945 r., kiedy decyzją trzech zwycięskich mocarstw ludność niemiecka została zobowiązana do przesiedlenia się na zachód od Odry i Nysy Łużyckiej. Można powątpiewać, czy tak szerokie ramy chronologiczne są zgodne z koncepcją książki i serii, bo biskup Otto przybył na Pomorze Zachodnie nie jako Niemiec, a jako biskup działający w imieniu księcia polskiego, działalność chrystianizacyjną prowadził po polsku, gdyż Pomorze Zachodnie zamieszkiwali w tym czasie wyłącznie Słowianie (ludność kaszubska i lucicka). Na s. 43 czytamy, że pierwsi niemieccy osadnicy pojawili się tu po 1176 r. i ok. 1225 r. nie przewyższali liczby tysiąca osób (s. 58).

Periodyzację próbuje się uzasadnić i przedstawić we wstępie redaktora („Grundlagen und europäische Bezüge der Geschichte Pommerns”, s. 13–20), zwłaszcza w „Epochen pommerscher Geschichte” (s. 18–20). Próba jest niezbyt klarowna i przekonująca. Dzieje Pomorza Zachodniego w omawianej książce rozpatruje się w czterech przedziałach czasowych. Pierwszy to okres samodzielnego państwa Gryfitów w XII stuleciu utrzymującego się do czasu „zanim księstwo Gryfitów i miejscowi rycerze (*einheimische adligen Grundeigner*) nie przejęli inicjatywy kolonizacji i rozbudowy kraju i zanim książęta Pomorza Zachodniego na przełomie XII i XIII w. szybko (*in schneller Folge*) kolejno popadali w zależność lenną od cesarstwa Staufów, od Danii, Polski, jak również od Brandenburgii” (s. 20). Dyskusyjność uzasadnienia końca pierwszego okresu wyraźnie przebiega z periodyzacji okresu drugiego, tj. „lenna Rzeszy, od końca XII w., i zapoczątkowanej wówczas epoki procesów kolonizacyjnych i zakładania miast, które trwały w głąb drugiej połowy XIV w. Paralelnie do tego przebiegał proces integracji władztwa Gryfitów jako lenna Rzeszy w ramach Świętego Cesarstwa Rzymskiego”.

Bardzo nieostre są również ramy chronologiczne trzeciego okresu, czyli „wczesnonowożytnego księstwa Rzeszy czasów reformacji aż do wybuchu wojny trzydziestoletniej z charakterystycznymi dla tego czasu procesami budowy państwa wczesnonowożytnego. Te procesy zostały przerwane przez utratę samodzielności przez Pomorze Zachodnie i jego uformowanie w odpowiedni sposób pod nowymi władcami” (s. 20). Z wcześniejszych wywodów wynikało, że podział państwa zachodniopomorskiego w 1648 r. zapoczątkował nowy, czwarty etap w procesie historycznym Pomorza Zachodniego, dla części przypadłej Szwecji zwany „okresem szwedzkim” (s. 18), obejmujący lata 1648–1806/1815, charakteryzujący się jej przynależnością do Królestwa Szwecji (do 1815 r.) i I Rzeszy (do 1806 r.). Większą część dziedzictwa Gryfitów, którą mocą traktatu z Osnabrück otrzymała Brandenburgia, aż po 1945 r. traktuje się jako jedną całość zwaną „prowincją pruską” (s. 18). Nie wiadomo, czy pierwszy okres zamykały początki XIII w., czy też koniec XII, gdyż kolonizacja Pomorza Zachodniego rozpoczęła się po 1176 r., zaś książę uznał się lennikiem cesarza w roku 1185. Niejasne są też ramy drugiego okresu,

gdyż kolonizacja ustała na początku drugiej połowy XIV w., zaś trzeci okres otwierają czasy reformacji, którą na Pomorzu Zachodnim proklamowano w 1534–1535 r. Koniec tego okresu ma zamykać wybuch wojny trzydziestoletniej, ale następny okres otwiera rok 1648. Dyskusyjny jest również rok 1875 jako data graniczna między szóstym i siódmym okresem. Wydaje się, że wydarzenia 1871 r. miały nieporównanie większe znaczenie dla przyszłości Pomorza Zachodniego niż cztery lata późniejsze reformy samorządu prowincjonalnego, tym bardziej że były one tylko jego dostosowaniem do wcześniejszych i głębszych reform samorządowych niższego szczebla.

Podniesione niejasności i wątpliwości odnoszące się do periodyzacji zawartej we wstępie potwierdza i pogłębia konstrukcja książki, raz próbująca je prostować, innym razem sprzeczna z treścią wstępu. Dzieje ludności niemieckiej na Pomorzu Zachodnim od czasów chrystianizacji a początku XII w. do 1945 r. przedstawiono w następujących przedziałach czasowych:

I. „Pomorze Zachodnie do podziału z 1368/72 r.” („Pommern bis Teilung von 1368/72”);

II. „Książęca słabość i miejska siła w drugiej połowie XIV i w XV w.” („Herzögliche Schwäche und städtische Macht in der zweiten Hälfte des 14. und im 15. Jahrhundert”);

III. „Pomorze Zachodnie od zjednoczenia do końca wojny trzydziestoletniej” („Pommern von der Einigung bis zum Ende des Dreissigjährigen Krieges”);

IV. „Pomorze szwedzkie od pokoju westfalskiego do Kongresu Wiedeńskiego” („Das schwedische Pommern vom Westfälischen Frieden bis zum Wiener Kongress”);

V. „Pomorze Tylne jako brandenbursko–pruska prowincja od 1648 do 1815 r.” („Hinterpommern als brandenburgisch–preussische Provinz 1648 bis 1815”);

VI. „Pomorze Zachodnie od 1815 do 1875 roku” („Pommern 1815 bis 1875”);

VII. „Pomorze Zachodnie jako prowincja pruska w zjednoczonych Niemczech od 1875 r.” („Pommern als preussische Provinz im geeinten Deutschland seit 1875”).

Periodyzację i konstrukcję można byłoby nie bez zastrzeżeń zaakceptować, gdyby podane wyżej tytuły były zgodne z zawartością wewnętrzną. W tym zakresie nie budzą zastrzeżeń okresy pierwszy, czwarty i piąty. Jaskrawo nie odpowiada natomiast treści tytuł trzeciego okresu pióra Rodericha Schmitza, złożony z dwóch rozdziałów: „Stosunki około 1500 r.” („Die Verhältnisse um 1500”) oraz „Spory z cesarzem i Rzeszą” („ Auseinandersetzungen mit Kaiser und Reich”). Rozdział pierwszy składa się z dwóch podrozdziałów: „Zarządzanie krajem, kościół i pobożność ludowa” („Landesherrschaft, Kirche und Volksfrömmigkeit”) oraz „Reformacja” („Die Reformation”). Ponieważ w pierwszym podrozdziale zaledwie dwa akapity poświęcono innym problemom niż kościelne i religijne w okresie od zjednoczenia państwa zachodniopomorskiego przez księcia Bogusława X w 1474 r. do czasu reformacji, zaś tytuł drugiego podrozdziału jest zgodny z zawartością wewnętrzną, wtedy nieprawidłowy jest tytuł rozdziału I i jego pierwszego podrozdziału.

Treść rozdziału II tego okresu charakteryzuje stosunki kościelne na Pomorzu Zachodnim od proklamacji reformacji do traktatu westfalskiego i układu berlińskiego z 1650 r. ostatniego tytularnego biskupa kamieńskiego, księcia Ernesta Bogusława von Croya z elektorem Fryderykiem Wilhelmem. Problematykę wojny trzydziestoletniej uwzględniano jedynie wówczas i na tyle, na ile łączyła się ona ze stosunkami kościelnymi. Dlatego tytuł podrozdziału trzeciego tego rozdziału nie odpowiada jego treści, podobnie jak całego okresu.

Nie można też przejść obojętnie wobec konstrukcji siódmego okresu: „Pomorze Zachodnie jako pruska prowincja w zjednoczonych Niemczech po 1875 r.”, złożonego z trzech rozdziałów: I. „Prowincja w liczbach i faktach”; II. „Rozwój Pomorza Zachodniego w Rzeszy Niemieckiej” i III. „Droga ku katastrofie”, pióra Dietmara Luchta (I, III) i Kyry Inachina (II). Z poniższego zestawienia wynikają duże dysproporcje problemowe i objętościowe. Dowodzi ono też, że powtórzeń nie można było uniknąć.

„Pommern als preussische Provinz im geeinten Deutschland seit 1875”

Die Provinz in Daten und Fakten Rozdział I (s. 424–446)	Die Entwicklung Pommern im deutschen Reich Rozdział II (s. 447–508)	Der Weg in die Katastrophe Rozdział III (s. 509–522)
1. Kaiserreich 1. Verwaltung (s. 4, 5) 2. Wirtschaft und Verkehr (s. 2)	1. Die administrative Gliederung der Provinz (s. 6, 5) 2. Landwirtschaft, Industrie und Verkehrswesen (s. 6, 5)	

Die Provinz in Daten und Fakten Rozdział I (s. 424–446)	Die Entwicklung Pommern im deutschen Reich Rozdział II (s. 447–508)	Der Weg in die Katastrophe Rozdział III (s. 509–522)
3. Bildung, Wissenschaft, Religion (s. 4) 4. Parteien (s. 1, 5)	3. Soziale Verhältnisse (s. 3,0)	
2. Erster Weltkrieg (s. 2)	4. Der Erste Weltkrieg (s. 2)	
3. Weimarer Republik (s. 3)	5. Pommern in der Weimarer Republik (s. 15) 1. Die Novemberrepublik 2. Die Verwaltung der Provinz 3. Wirtschaftliche Entwicklung 4. Politik und Gesellschaft	
	6. Pommern im Dritten Reich (s. 9) 1. Der Aufstieg der Nationalsozialisten 2. Der Gau Pommern	1. Die Zeit des National- sozialismus (1933–1939) (s. 1, 5)
	7. Das Ende (s. 1, 5)	2. Zweiter Weltkrieg (s. 2)
		3. Vorpommern nach dem Zweiten Weltkrieg (s. 4)

Tylko problematyka podrozdziału trzeciego w rozdziale I i podrozdziału trzeciego w rozdziale III nie została powtórzona. Taka konstrukcja siódmego okresu — zdawałoby się najważniejszego, a w każdym razie budzącego największe zainteresowanie — nie może spotkać się z pozytywną oceną, podobnie jak rozpatrywanie w jednym rozdziale (II) procesów rozwojowych II i III Rzeszy. Zwraca uwagę, że treści dotyczące pierwszej wojny światowej zajęły w obu rozdziałach zaledwie 4 strony, zaś drugiej — jeszcze mniej.

Okres	Ramy chronologiczne ^a	Liczba		Przedziały liczby stron	
		Rozdziałów	stron ^b	najobszerniejszy	najmniejszy
I	ok. 1124–1372	3	105	60	20
II	ok. 1372–1474	2	74	65	9
III	1474–1648	2	34	21	13
IV	1648–1815	2	67	49	18
V	1648–1815	5	59	13	3
VI	1815–1875	8	57	13	3
VII	1875–1945	3	100	61	14

^a według niżej podpisanego

^b łącznie z ilustracjami

Powyższe zestawienia dowodzą, że konstrukcja pracy nie była przemyślana i dopracowana. Czytelnik odnosi wrażenie, że niektóre podrozdziały, a nawet rozdziały (cz. II, rozdz. II; cz. VII, rozdz. III) zostały dopisane podczas druku książki.

Kluczową rolę w koncepcji książki odgrywa i w dużym stopniu o jej wartości stanowi pierwszy okres: „Pomorze Zachodnie do podziału 1368/72 r.” pióra Rudolfa B e n l a. Rozdział I pt. „Od chrystianizacji do początków niemieckiego osadnictwa” ma wprowadzający charakter i pewne uproszczenia są tego naturalną konsekwencją. Niekiedy są one jednak zbyt daleko idące i trudno się zgodzić, że wszystkie słowiańskie plemiona zamieszkujące Pomorze Zachodnie w XI w. przyjęły jako „samookreślenie” (*Selbstbezeichnung*, s. 22) nazwę „Pomorzenie”, nadaną im przez sąsiadów z południa¹. Niewątpliwie pod koniec XII w. niemieckie wpływy na kształtującą się hierarchię biskupstwa kamieńskiego były znacznie większe niż polskie, ale przesadne i zrodzone w części z pomijania czy niedoceniaenia wpływów polskiego Kościoła jest stwierdzenie: „Wpływ Bambergu i Magdeburga uczynił z Pomorza Zachodniego już przed rozpoczęciem niemieckiego osadnictwa niemiecki obszar kultowy, część *Germania sacra*. Polski wpływ kultowy był w stosunku do niego mały. Niewiele, co pozostawił, zostało w późnym średniowieczu wyparte” (s. 42). Mapa (s. 44) mająca tezę tę potwierdzać, też nie jest wolna od omyłek².

W rozważaniach nad rozwojem niemieckiej kolonizacji i przebudowy wsi na prawie niemieckim podstawowe znaczenie ma rozdział zatytułowany „Od początku niemieckiego osadnictwa do podziału kraju w 1295 r.” (s. 43–74). Przedstawiono w nim przyczyny, uwarunkowania i dynamikę tych procesów podkreślając, że ludność niemiecka napłynęła na Pomorze Zachodnie przede wszystkim z inicjatywy i za sprawą książąt, słowiańskiego rycerstwa i Kościoła. Zgoda co do roli książąt i Kościoła, ale kwestia udziału rycerstwa, niekiedy pod wpływem kolonizacji przesiedlanego na inne tereny (s. 51, 63), jest wyolbrzymiana. W każdym razie ma słabą podbudowę źródłową i zachodzi podejrzenie, że przecenianie jego roli ma kontekst pozamerytoryczny. Z taką samą pewnością podtrzymuje się tezę, iż kolonizacja „nigdzie nie prowadziła do wypędzania Słowian” (s. 60), co najwyżej ich przesiedlania (s. 62), jednak około sto lat wcześniej niemieccy badacze tych problemów na tej samej podstawie źródłowej pisali inaczej³. Wydaje się, że prawda leży pośrodku. Kolonizacja nie prowadziła do eksterminacji ludności słowiańskiej, która wyniosła z niej z czasem — w parze z chrystianizacją — ogromne korzyści. W początkowej jednak fazie etnosy dzieliły języki, religie, obyczaje itd. Ponadto korzyści tych Słowianie zrazu nie dostrzegali i nie rozumieli, zaś przybysze jawili się im jako burzyciele wszystkiego, co było uświęcone wielopokoleniową tradycją. Płaszczyzny procesów asymilacyjnych były ograniczone, zaś konflikty nieuniknione. Otwartą pozostaje sprawa ich skali i natężenia.

Jeszcze bardziej kontrowersyjna jest teza, że „jeszcze przed upływem XIII w. ziemczenie (*Eindeutschung*) Pomorza Przedniego było zasadniczo zakończone i na większym obszarze Pomorza Tylnego na zachód od Góry Chełmskiej było ono tak dalece rozwinięte, że prawie zakończone” (s. 62). Utrzymuje się, że na początku lat siedemdziesiątych XIII w. „najmniej 2/3 mieszkańców wsi ziemi kołobrzeskiej i kamieńskiej” stanowili „Niemcy” (s. 62). Dostrzega się, że proces kolonizacji niemieckiej i przebudowy wsi na prawie niemieckim nieco inaczej przebiegał na wschód od Góry Chełmskiej, gdzie został zapoczątkowany w latach osiemdziesiątych XIII w. „Szczupłe źródła z początkowych lat nowego [XIV] wieku pozwalają stwierdzić, że również na południe i wschód od Słupska prowadzono osadnictwo i jeden z dokumentów lokacyjnych z 1337 r. dotyczący wsi Cecenowo, a więc dokument regulujący niemiecko-prawne przeniesienie [i naturalnie osiedlenie się przez Niemców — ZSz] dowodzi, że w tych latach również we wschodniej części ziemi słupskiej niemieccy osadnicy postawili nogę” (s. 60).

Cecenowo było starą kaszubską osadą, notowaną w źródłach w 1249 r., kiedy to książę Świętopełk II nadał ją klasztorowi norbertanek z Żukowa. Darowiznę tę potwierdził trzy lata później. Ponieważ leży nad rzeką Lebą, książę Mściwoj II w 1282 r. nadał zakonnikom znajdujący się tu jaz, o który toczyły one spór w 1334 r. z panem Domastawem. Pozostawał on w związku z wystawieniem przez klasztor w 1333 r. przywileju lokacyjnego Antoniemu Manteufflowi dla wsi Cecenowo i Przewóz, które miał on przenieść na prawo szweryńskie (zwierzyńskie)

¹ G. L a b u d a, *Kaszubi i ich dzieje*, Gdańsk 1996, s. 80 n.

² Mapa ta i następne, są reprodukcjami z *Historischer und geographischer Atlas von Mecklenburg und Pommern*, Bd. 2, *Das Land im Rückblick*, Schwerin 1995, Karte 2. Por. Z. S z u l t k a, *Pomorsko-polskie aspekty w atlasie historyczno-geograficznym Meklemburgii i Pomorza Zachodniego*, PH t. LXXXIX, 1998, z. 1, s. 131 n.

³ W. v o n S o m m e r f e l d, *Geschichte der Germanisierung des Herzogthums Pommern oder Slavien bis zum Ablauf des 13. Jahrhunderts*, Leipzig 1896, zwłaszcza s. 232; M. W e h r m a n n, *Geschichte von Pommern*, t. 1, Gotha 1904, s. 90 n.; idem, *Aus Pommerns Geschichte*, Stettin 1902, s. 20–21; idem, *Geschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1911, s. 106 n.; G. R u d o l p h s o n, *Geschichte Naugards, seiner Umgebung und der Grafen von Eberstein*, Berlin 1911, s. 13 n., żeby ograniczyć się do tych przykładów.

prawdopodobnie dlatego, że zasadzca pochodził z Meklemburgii. Ponieważ w dokumencie zastrzeżono, aby w Cecenowie nie osadzono rycerzy i przybyszów z miasta, nie ma wzmianki o pustkach (ugorach), zaś wieś otrzymała tylko dwuletnią wolność, wnioskować można, że była zaludniona i zagospodarowana, sołtys zaś miał ją jedynie urządzić na wzór prawa niemieckiego. Z tym wystąpiły trudności w związku z wspomnianym jazem oraz sporami granicznymi z niejakim Trojanem i Piotrem Tesszczem. One czy też niezbyt sumienne wykonywanie obowiązków przez sołtysa wywołały jego konflikt z klasztorem, który w 1337 r. łagodził słupski komtur Otton von Bremen⁴.

Cecenowo przed przeniesieniem na prawo niemieckie w 1333 r., a nie w 1337 r., było wsią ludną i zagospodarowaną, zamieszkałą — jak cała okolica — przez ludność kaszubską. Nie ma żadnych podstaw źródłowych dla stwierdzenia, że jego przebudowa ustrojowo-prawna wiązała się z osadzeniem niemieckich kolonistów. Przeciwnie, wniesione zastrzeżenia w stosunku do rycerstwa i mieszczaństwa wskazują, że w Cecenowie w latach lokacji występował brak ziemi, a nie ludzi i dlatego zapewne w czasie pomiarów pobliski Przewóz włączono do Cecenowa, które klasztor posiadał do 1510 r., kiedy to sprzedał je lęborskiemu staroście Ewaldowi von Massow. W rękach tego rodu pozostawało ono do 1777 r., wtedy na krótko przeszło w posiadanie von Weiherów, a następnie von Zitzewitzów. Przez cały ten czas zachowało ono kaszubski charakter. Nabożeństwa w języku polskim dla miejscowych Kaszubów zniesiono tu dopiero w 1874 r., i to jeszcze przedwcześnie. Nie tylko ta wieś, ale cała północno-wschodnia część powiatu słupskiego była prawdziwym bastionem kaszubskości aż do przełomu XIX i XX w.⁵

Wywody te przytoczono, aby zwrócić uwagę na zawodność bardzo szczupłych źródeł dyplomatycznych w badaniach procesów osadniczych oraz na niedostatki w zakresie stosowanych metod badawczych. Z jednostkowych przekazów źródłowych wyciąga się zbyt daleko idące wnioski i czyni uogólnienia, które w konfrontacji z późniejszymi przekazami źródłowymi nie wytrzymują krytyki. Choć w nauce już dawno odrzucono pogląd utożsamiający proces germanizacji z procesem recepcji prawa niemieckiego, tj. kolonizacji i przebudowy wsi i miast z prawa słowiańskiego na niemieckie, to Rudolf Benl, wbrew wymowie źródeł i stanowisku polskiej literatury⁶, którą w części wykazuje w przypisach oraz „zdrowemu rozsądkowi”⁷, jak we wcześniejszych swych publikacjach⁸, różnic tych nie dostrzega. W konsekwencji nie są prawidłowo przedstawione ani proces kolonizacji niemieckiej, ani skala i dynamika recepcji prawa niemieckiego, a tym samym też germanizacja Pomorza Zachodniego. W świetle wywodów Benla do 1225 r. ludność niemiecka miała zamieszkiwać dwie wsie, stanowić konwenty kilku klasztorów, gminę kupców w Szczecinie, mieli też przybyć nieliczni rycerze (s. 48). Nie przekraczała zapewne tysiąca osób i jest nieprawdopodobne, aby po upływie siedemdziesięciu lat stanowiła większość ludności wiejskiej i prawie wszystkich mieszkańców miast. Stwierdza się, że źródła nie pozwalają na ilościowe ujęcie ludności słowiańskiej i niemieckiej, ale „wszystkie przekazy źródłowe wskazują na znaczną przewagę Niemców. Wysoki udział słowiańskich nazw na Pomorzu nie powinien prowadzić do fałszywych wniosków; większość wyłącznie albo w przewadze przez ludność niemiecką »przebudowanych« wsi zachowała słowiańskie nazwy, również bardzo wiele wsi założonych na surowym korzeniu zostało nazwanych po słowiańsku” (s. 62). Na podstawie przebiegu procesów językowych na Pomorzu Zachodnim od XVI w. wnioskujemy, że takie przypadki (abstrahując od wyjątków) mogły mieć miejsce jedynie pod warunkiem, że nowi osadnicy mówili po

⁴ *Pommerellisches Urkundenbuch*, wyd. M. Perlbach, Danzig 1882, nr 122; *Pommersches Urkundenbuch*, t. VIII, wyd. E. Assmann, Köln-Graz 1961, nr 5088; t. X, wyd. K. Conrad, Köln-Wien 1984, nr 5452; A. Czacharowski, *Uposażenie i organizacja klasztoru norbertanek w Żukowie od XIII do połowy XV wieku*, Toruń 1963, s. 49, 63, 73, 74, 85, 94, 99, 100; T. Hirsch, *Geschichte des Karthäuser Kreises*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, 1882, z. 6, s. 71.

⁵ L. W. Brüggemann, *Ausführliche Beschreibung des gegenwärtigen Zustandes des Herzogtums Vor- und Hinter-Pommern* t. II, Stettin 1784, s. 1021–1022; Z. Sulcka, *Język polski w Kościele ewangelicko-augsburskim na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1991, s. 168 n., 177 n., 198 n.

⁶ W. Dziewulski, *Kolonizacja niemiecka na Pomorzu Zachodnim*, „Jantar” 1946, 4; R. Marciniak, *Kolonizacja Ziemi Kamieńskiej w XIV wieku*, „Materiały Zachodniopomorskie” t. XVII, 1971; J. M. Piskorski, *Miasta księstwa szczecińskiego do połowy XIV wieku*, Poznań 1987; idem, *Kolonizacja wiejska Pomorza Zachodniego w XIII i w początkach XIV wieku na tle procesów osadniczych w średniowiecznej Europie*, Poznań 1990.

⁷ J. M. Piskorski, *Kolonizacja wiejska*, s. 236.

⁸ R. Benl, *Die Gestaltung der Bodenverhältnisse in Pommern vom 12. bis zum 14. Jahrhundert*, Köln 1986; idem, *Untersuchungen zur Personen- und Besitzgeschichte des hoch- und spätmittelalterlichen Pommerns*, „Baltische Studien” t. LXXI, 1985 oraz recenzja pracy J. M. Piskorskiego w „Baltische Studien” t. LXXIV, 1988.

słowiańsku, a nie po niemiecku. Jeśli cytowane stwierdzenia są prawdziwe, to są jednocześnie niepodważalnym dowodem, że na Pomorze Zachodnie w ramach pierwszej kolonizacji niemieckiej napłynęło wielu Słowian, mówiących potocznie swym językiem macierzystym. Wywody na temat nazw wsi i osób na s. 71–75 przekonanie to wzmacniają, ale autor temu stanowczo zaprzecza.

Mniej kontrowersji budzi rozdział „Rozwój miast” (s. 75–86/103), chociaż i tu uogólnienia są zbyt daleko idące. Dlatego przy analizie rozwoju Wolina, Kamienia czy Szczecina zachodziła potrzeba podkreślania, że w tym czy innym zakresie odbiegają one od prawidłowości wcześniej określonych (s. 75, 77, 80). Większości tych prawidłowości zaprzeczają początki Słupska, założonego jakoby w 1310 r. i do tego czasu niewykazywanego w książce wśród miast, chociaż prawo lubeckie otrzymał prawdopodobnie od księcia gdańskiego Świętopełka II w 1265 r. i pod koniec XIII w. posiadał trzy kościoły, dwa klasztory i kaplicę, położoną — wraz z najstarszym kościołem — na Starym Mieście⁹.

Konsekwencją przemian prawnych i napływu kolonistów (s. 93–94), ale też dążności ksiąząt do wzmocnienia swej władzy i przewyższenia dążeń odśrodkowych była przebudowa ustroju terytorialnego Pomorza Zachodniego, wyrażająca się w zastąpieniu urzędu kasztelańskiego landwójtowskim. Był to jednak długi i skomplikowany proces, niekiedy obok kasztelana występował landwójt. Urząd landwójtowski wcześniej zaprowadzono na zachód niż na wschód od Odry i w początkowym okresie nie rozwijał się paralelnie z dynamiką osadnictwa. Na ziemi słupskiej zaprowadzony został dopiero po 1320 r.¹⁰

W ostatnim rozdziale pierwszego okresu „Od podziału kraju w 1295 r. do podziału z 1368/1372 r.” (s. 104–126) uwagę skoncentrowano na wewnętrznych i zewnętrznych stosunkach politycznych i kościelnych. Pierwszy raz nieco uwagi poświęcono rozwojowi handlu, ale tylko dalekosiężnego, głównie Strzałowa i Szczecina. Słusznie zwrócono uwagę, że skutkiem kolonizacji była zmiana osi wymiany zewnętrznej miast Pomorza Zachodniego z północ–południe na wschód–zachód oraz włączenie się na większą skalę zachodniopomorskich miast portowych w nurt wymiany hanzeatyckiej. Nie dostrzega się natomiast rynków lokalnych i regionalnych, ani kwestii zaplecza gospodarczego portu szczecińskiego. Do końca XIII w. widzi się go jedynie jako miejsce wywozu wina łużyckiego¹¹.

Okres drugi „Książęca słabość i miejska siła w drugiej połowie XIV i w XV w.”, którego autorem jest Klaus Conrad, składa się z dwóch rozdziałów. W pierwszym, zatytułowanym „Od śmierci Barnima III do początku samodzielnych rządów Bogusława X” na 64 stronach przedstawiono walkę miast pomorskich z Danią, oraz następstwa ich zwycięstwa dla układu sił między stanami i władzą książęcą, ponadto stosunki książąt zachodniopomorskich z Rzeszą, Brandenburgią i biskupami kamieńskimi, wreszcie sytuację wewnętrzną we władztwie terytorialnym biskupów. Tekst nie uwzględnia polskiej literatury, chociaż nie unika polskiego kontekstu. Ponieważ przy rozpatrywaniu problematyki miejskiej uwzględniono też powiązania handlowe największych miast zachodniopomorskich ze Strzałowem i Szczecinem na czele z Hanżą, dlatego w II rozdziale, liczącym zaledwie 9 stron, zatytułowanym „Stosunki wiejskie, religijność, kościół i sztuka” całkowicie pominięto problematykę handlową, skoncentrowano się na kwestiach religijnych i kościelnych, bo budownictwo, architektura i sztuka zajmują dwie strony druku (s. 200, 202), zaś stosunki wiejskie od czasu kolonizacji do połowy XV w. niespełna jedną (s. 193).

Problematyki społeczno–ekonomicznej nie uwzględnia się w ogóle w trzecim okresie o nieadekwatnym do treści tytule „Pomorze Zachodnie od zjednoczenia do końca wojny trzydziestoletniej” (s. 203–236), pióra Rodericha Schmidta. Tekst jest pozbawionym przypisów, nieco tylko zmienionym przedrukiem wcześniej publikowanego artykułu na temat przyczyn reformacji i przebudowy stosunków kościelnych na Pomorzu Za-

⁹ J. Spors, *Historia Słupska*, pod red. S. Gierszewskiego, Poznań 1981, s. 41 n.; B. Popielas–Szultka, *Początki i lokacje miast na Pomorzu Sławięńsko–Słupskim do połowy XIV wieku*, Słupsk 1990, s. 32 n.

¹⁰ Por. J. Wałachowicz, *Landwójtostwo na Pomorzu Zachodnim. Kształtowanie się zarządu terytorialnego w dobie pokasztelańskiej*, Poznań 1969, s. 18 n.

¹¹ H. Lesiński, *Rozdrobnienie feudalne 1237–1478*, [w:] *Dzieje Szczecina wiek X–1805*, pod red. G. Labudy, Warszawa–Poznań 1985, s. 68 n.; K. Ślaski, *Łądowe szlaki handlowe Pomorza w XI–XIII w.*, ZH t. XXXV, 1969, z. 3, s. 73 n.; B. Zientara, *Rola Szczecina w odrzańskim i bałtyckim handlu zbożowym XIII–XIV w.* PH t. LII, 1961, z. 3, s. 4, 8 n.; B. Wałachowicz, *Najdawniejszy port Szczecina X–XIII w.*, „Przegląd Zachodni” t. VIII, 1952, z. 3–4, s. 586 n.; idem, *Port średniowiecznego Szczecina*, Gdańsk 1955.

chodnim¹². Niżej podpisany wyraził już swą opinię w tej kwestii¹³. Ograniczyć się tedy wypada do stwierdzenia, że na podstawie dotychczasowej skromnej i bardzo jednostronnej podstawy źródłowej nie można odtworzyć przebiegu dyskusji na sejmie w Trzebiatowie nad Regą ani ustalić, jakie dokumenty były przezeń chociażby rozpatrywane. Wiadomo tylko, że nie podjął on żadnej uchwały, ale reformację mogli proklamować książęta mocą swej władzy. Te i inne kwestie mogą być wyjaśnione jedynie przy pomocy archiwaliów watykańskich. Dopóki nie zostaną one zbadane, dyskusje nad reformacją są budową piramidalnych hipotez.

Na tle wcześniejszych i późniejszych tekstów bardzo korzystnie jawi się czwarty okres: „Pomorze szwedzkie od pokoju westfalskiego do Kongresu Wiedeńskiego” (s. 237–344). Liczne publikacje jego autora, Wernera Buchholza, dotyczące tej części Pomorza są dobrze osadzone w materiałach źródłowych i wyróżniają się świeżością ujęcia. Do jego dyspozycji pozostawał też bogaty dorobek liczego grona szwedzkich badaczy. Największe zastrzeżenia budzą dysproporcje między problematyką ustrojowo–prawną i polityczną a społeczno–gospodarczą. Tylko w I rozdziale wyodrębniono podrozdział o niezbyt adekwatnym do treści tytule „Ludność i gospodarka” (s. 263–272). Ograniczono się w nim do zasygnalizowania kwestii strat ludnościowych wojny trzydziestoletniej, zaś problemy rozwoju wsi przedstawiono tak lakonicznie, że obraz jest bardzo nieostry. Ledwie podniesiono też kwestie rzemiosła i handlu, który ograniczono do wymiany zamorskiej.

Można mieć też wątpliwości odnośnie do tytułu i daty końcowej I rozdziału: „Pomorze w Rzeszy szwedzkiej od 1648 do 1718 r.”, bo ta część Pomorza była nie tylko częścią królestwa Szwecji, ale też Rzeszy (do 1806 r.) i kończą go rozważania dotyczące wojny północnej 1700–1721, zaś II rozdział otwierają wydarzenia 1720 r. Wysoko należy ocenić klarowny wykład przemian ustrojowo–prawnych, ukazanych w kontekście rozwoju stosunków politycznych w Szwecji i w Rzeszy.

Problemy tego samego okresu na obszarze brandenbursko–pruskiej części dziedzictwa Gryfitów przedstawił Martin Schöbel w piątym okresie „Pomorze Tylne jako brandenbursko–pruska prowincja od 1648 do 1815 r.” Składa się on z pięciu rozdziałów, tematycznie nawiązujących do czwartego okresu. Ułatwiło to ukazanie podobieństw i różnic w rozwoju szwedzkiej i brandenbursko–pruskiej części Pomorza. Znikomy postęp w badaniach nad tą częścią Pomorza w ostatnim stuleciu sprawia, że okres ten jest nieco tylko zmienioną i napisaną innym językiem interpretacją ustaleń Martina Wehrmanna, zawartych w drugim tomie „Geschichte von Pommern”, który wydany został w 1906 r. i dlatego rezygnujemy z jego oceniania.

Okres szósty, „Pomorze Zachodnie od 1815 do 1875 roku” (s. 365–422), jest złożony z ośmiu bardzo zróżnicowanych objętościowo rozdziałów, z których pierwszy, drugi i ósmy zasługują na odnotowanie. Pozostałe są eseistyczną próbą przedstawienia religijno–monarchistyczno–narodowych uwarunkowań narodzin i kształtowania się ideologii konserwatyzmu zachodniopomorskiego, zdominowanego przez ziemiaństwo, a junkierstwo w szczególności, które odegrało tak doniosłą rolę w państwie pruskim i Rzeszy niemieckiej. W procesie tym całkowicie nie dostrzega się jego roli w pruskim korpusie oficerskim w XIX stuleciu i w przeszłości. Tytuł rozdziału I: „Prowincja otrzymuje twarz” („Eine Provinz erhält ihr Gesicht”), nie odpowiada stanowi faktycznemu, gdyż w przyłączonej do Prus części Pomorza szwedzkiego dość długo prawie jedynym czynnikiem unifikacyjnym w ramach prowincji Pomorze Zachodnie były organa administracji państwowej. Do 1815 r. nie obowiązywało tu zasadniczo pruskie prawo i reformy zapoczątkowane w 1807 r., odmienne były organy sądownicze i system podatkowy. Stąd też ukształtowane w latach 1826–1827 organy stanowe zachowały odrębność, większą samodzielność i charakteryzowały się głębszym konserwatyzmem i partykularyzmem niż na obszarze stanowiącym regencję szczecińską i koszalińską. Regencja strzałowska do 1821 r. zachowywała specjalny status. Podkreślić również należy, że wyraźnie przecenia się rolę i znaczenie stanów w życiu publicznym w dobie absolutyzmu mówiąc o „samorządzie” stanowym (*Selbstverwaltung*), podczas gdy na Pomorzu pruskim już od 1717 r. nie zbierał się sejm czy Wydział Stanowy, zaś rola sejmików sprowadzała się głównie do prezenty kandydata na landrata.

Próbą podsumowania okresu 1815–1875 jest rozdział „Czasy rozkwitu” („Zeiten des Aufschwungs”). Takie określenie jest jednak właściwe dla okresu od połowy XIX w., i to też nie dla wszystkich dziedzin życia gospodarczego. O ile Szczecin wyrastał w tym czasie na prężny ośrodek przemysłu metalowego i stocznioowego z dynamicznie wzrastającymi portem i żegluga, o tyle w pozostałych miastach dominowały wciąż małe zakłady

¹² *Die Territorien des Reichs im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung. Land und Konfession 1500–1650*. Bd. II, *Der Nordosten*, wyd. A. Schindling, W. Ziegler, Münster 1990, s. 182–204.

¹³ Z. Szultka, *Język polski*, s. 29 n.; idem, *Die Sekularisierung der Zisterzienserklöster im Herzogtum Stettin* (w druku).

usługowe pracujące dla rolnictwa. W sumie szósty okres jest panegirycznym obrazem ziemiaństwa zachodniopomorskiego i jego roli w życiu prowincji i państwa pruskiego. Pominięto problematykę demograficzną miast, oświaty i kultury. Problemy polityczne też nie zostały zadowalająco naświetlone, gdyż ideologia i działalność ziemiaństwa ich nie wyczerpały.

Konsekwencją rozpatrywania większości problemów siódmego okresu „Pomorze Zachodnie jako pruska prowincja w zjednoczonych Niemczech od 1875 roku” w dwóch rozdziałach o podobnej konstrukcji są liczne powtórzenia. Cały okres, a zwłaszcza I rozdział Dietmara Luchta „Prowincja w liczbach i faktach” (s. 424–446) jest kronikarskim, selektywnym zapisem nie zawsze najważniejszych faktów i zdarzeń, zaczerpniętych z niedawno opublikowanej innej pracy autora¹⁴, niewątpliwie zgrabniejszej niż omawiany tekst, chociaż też jednostronnej. W rozdziale II: „Rozwój Pomorza Zachodniego w Rzeszy niemieckiej”, na uwagę zasługuje pogłębiona analiza ideologii, społecznego zaplecza i roli politycznej najsilniejszej partii na Pomorzu Zachodnim do 1932 r. — Deutschnationale Volkspartei (s. 485–489) oraz ukazanie narodzin i rozwoju ruchu hitlerowskiego do 1933 r., tak silnie związanego z ośrodkiem uniwersyteckim w Gryfii (s. 490–497). Żałować należy, że stosunki polityczne i rola tej partii w latach następnych zostały aż tak spłycone. Próbą uzupełnienia tej części rozdziału Kyrę Inachin jest rozdział III „Droga ku katastrofie” („Der Weg in die Katastrophe”, s. 509–515/522). Nazbyt pospieszne dopisanie kilku stron niewiele dało, zwłaszcza że próby ukazania sprzeciwu czy też oporu mikroskopijnej części społeczeństwa Pomorza Zachodniego wobec rządów hitlerowskich nie zawsze są obiektywne i ostre. Prawie całkowicie przemilczane zostały terror i zbrodnie lat 1933–1945 wobec własnego narodu i obywateli własnego państwa oraz więźniów i jeńców wojennych innych narodowości, przymusowo tu zesłanych. Nawet relatywnie dobrze opracowany problem eksterminacji ludności żydowskiej nie jest wolny od uproszczeń¹⁵ (s. 510).

Z pewnością siódmy okres należał do najtrudniejszych do opracowania z uwagi na fragmentaryczność źródeł dotyczących czasów hitlerowskich, bardzo poważnych braków w stanie badań oraz krótkiej perspektywy czasu od omawianych wydarzeń, przez co skłaniał do ostrożności w formułowaniu opinii i ocen. Nie usprawiedliwia to jednak statycznej i fragmentarycznej prezentacji czy pomijania wielu problemów.

Krytycyzm niżej podpisanego wynika w części z roli recenzenta. Należy jednak podkreślić, że zespół autorski pod kierownictwem Wernera Buchholza postawił sobie bardzo ambitne zadanie, tym trudniejsze do osiągnięcia, że badania nad Pomorzem Zachodnim są nieporównywalnie słabiej rozwinięte niż nad sąsiednimi prowincjami państwa pruskiego. Jedynie odnośnie do wieków średnich i Pomorza szwedzkiego różnice nie są tak wielkie. Należy też docenić, że opiniowana książka jest (w uproszczeniu) pierwszą od ukazania się przed stu laty dzieła Wehrmanna „Geschichte von Pommern”, w którym problemy XIX w. odgrywały uboczną rolę, próbą całościowego ujęcia żywiołu niemieckiego w dziejach Pomorza Zachodniego od chrystianizacji w XII w. po 1945 r. Podkreślić również trzeba, że redaktor wyznaczył sobie i zespołowi autorskiemu wysokie wymagania, gdyż chciał ukazać dzieje Pomorza Zachodniego w kontekście europejskim.

Czy cele te udało się osiągnąć? Tylko częściowo w odniesieniu do późnego średniowiecza oraz drugiej połowy XVII i XVIII w. W prezentacji pozostałych okresów o założeniach nakreślonych przez redaktora zapomniano. Zrezygnowano nawet z porównywania tempa rozwoju i przemian Pomorza Zachodniego z sąsiednimi prowincjami państwa pruskiego. Poza tym europejski wymiar dziejów tego regionu ukazano z różnym powodzeniem jedynie w płaszczyźnie politycznej. Prawie całkowicie pominięto natomiast problemy gospodarcze, społeczne i szeroki pojętej kultury. W tym zakresie, podobnie jak podniesionej już periodyzacji czy formy wykładu, książka odbiega od założeń przedstawionych we wstępie. Przede wszystkim nie jest systematycznym opracowaniem całości dziejów Pomorza Zachodniego. Najbliższym tego celu są okresy I, IV i V, ale i tu brak reguł i proporcji

¹⁴ D. Luchta, *Pommern. Geschichte, Kultur und Wissenschaft bis zum Beginn des Zweiten Weltkrieges*, „Historische Landeskunde. Deutsche Geschichte im Osten” t. III, Bielefeld 1996.

¹⁵ Prócz publikacji, na które się powołano, wymienić można artykuł W. Wilmusa, *Zur Geschichte der Juden in Pommern von 1933 bis 1945. Neue Erkenntnisse und Überlegungen*, [w:] *Pommern. Geschichte, Kultur, Wissenschaft. 1. Kolloquium zur Pommerschen Geschichte 13. bis 15. November 1990*, Greifswald 1991, s. 242 n.; K. J. Hermann, *Politisch-soziologische Betrachtungen über das Religionsjudentum im deutschen Pommern des 19. und 20. Jahrhunderts*, [w:] *Pommern*, s. 228 n.; A. Ziენტarski, *Hitlerowskie „rozwiązanie kwestii żydowskiej” na Pomorzu Zachodnim w latach 1938–1945*, „Rocznik Koszaliński” t. XXII, 1988–1989 (1990), s. 22 n., tamże literatura. *Das faschistische Pogrom vom 9./10. November 1938. Zur Geschichte der Juden in Pommern. Kolloquium der Sektionen Geschichtswissenschaft und Theologie der Ernst Moritz-Armdt-Universität Greifswald am 2. November 1988*, Greifswald 1989.

w prezentacji poszczególnych problemów. W sumie książka jest zróżnicowaną formą wykładu raz szerszego, raz węższego zakresu problemowego bez zachowania ciągłości prezentacji różnych aspektów. Poważnym mankamentem jest niedocenywanie problematyki gospodarczej miast, a zwłaszcza wsi. Doprawdy trudno będzie czytelnikowi zrozumieć stosunki na wsi po obu stronach Odry od drugiej połowy XVII w., skoro w prezentacji wcześniejszego okresu w ogóle nie wspomniano o folwarku pańszczyźnianym.

Świadomie pominięto tu kaszubskie i polskie aspekty książki, do końca wypełnionej niemieckim eurocentryzmem. Ich ocena to problem sam w sobie. Próba ograniczenia problemu ludności słowiańskiej (o Kaszubach w ogóle nie ma mowy — poza wstępem redaktora) do początków XIV w., rozpatrywanie dziejów Pomorza Zachodniego w prawie całkowitej izolacji z Polską do końca XVIII w., w tym ignorancja więzi ekonomicznych, jednostronne naświetlenie znaczenia granicznego położenia Pomorza Zachodniego z odrodzonym państwem polskim od 1918 r., przemilczenie setek tysięcy polskich robotników przymusowych, jeńców wojennych i więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof¹⁶ w czasie drugiej wojny światowej sprawiają, że książka do obiektywizmu i rzetelności naukowej pretensji rościć nie może. Niepokoi też, że recenzowana publikacja jest próbą odrodzenia najbardziej konserwatywnego nurtu w niemieckiej historiografii zachodniopomorskiej. Podkreślić należy, że tak jak nie można prawidłowo przedstawić procesu rozwoju społeczno-gospodarczego, politycznego i kulturalnego Pomorza Zachodniego z pominięciem jego kaszubsko-polskich oraz hugenockich i żydowskich aspektów, tak na obecnym etapie badań nie jest możliwe napisanie historii Pomorza Zachodniego bez uwzględnienia dorobku polskich historyków i językoznawców, by do nich się ograniczyć. Piśmiennictwo w języku polskim wykorzystano tylko w pierwszym okresie. Później polskie opracowania pojawiają się tak jakby dla ozdoby czy zmyłki, bo nawet gdy się na nie powołuje, to często nie uwzględnia ich ustaleń badawczych. W sumie publikacje w języku polskim stanowią około 7% pozycji ujętych w „Bibliografii”.

Występują też pozytywne i optymistyczne akcenty. We wstępie Buchholz stwierdził, że obok różnorodności systemów prawnych Pomorza Zachodniego w XIX w. „dochodziła barwna mozaika ludnościowa Pomorza Tylnego, na którą składali się, obok niemieckiej większości, polscy i kaszubszy mieszkańcy, jak również Słowińcy, którzy byli wprawdzie spokrewnieni z Kaszubami, ale do przełomu XIX i XX w. stanowili samodzielną grupę ludową” (s. 19). Kaszubi i Polacy w mikroskopijnej skali przetrwali tu do 1945 r., co zaś tyczy się tzw. Słowińców, to informacja nie jest prawdziwa. Jeszcze optymistyczniejsze jest stwierdzenie redaktora, że przez stworzone w latach dziewięćdziesiątych XX w. ramy organizacyjne po stronie niemieckiej w Gryfii, zaś polskiej w Szczecinie „polscy i niemieccy historycy mają możliwość wspólnego zbadania zachodniopomorskiej historii i osiągnięcia ogólnie akceptowanego stanowiska” (s. 20). Szkoda, że deklaracja ta nie znalazła odzwierciedlenia w książce, ale życzliwości niemieckich kolegów ze środowiska gryfijskiego doświadczył niżej podpisany, chociaż nie należy do kręgu badaczy związanych z Uniwersytetem w Szczecinie.

*Zygmunt Szultka
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii*

„Polin — Studies in Polish Jewry” t. XIV, The Littman Library of Jewish Civilization, Oxford–Portland–Oregon 2001, s. 456.

Periodyk „Polin” wydawany jest przez Institute for Polish–Jewish Studies w Oxfordzie oraz siostrzaną amerykańską instytucję: American Association for Polish–Jewish Studies. Ukazuje się raz w roku (od 1987 r.),

¹⁶ Obóz ten miał dwa podobozy na Pomorzu Zachodnim, a ponadto zimą 1945 r. został na nie ewakuowany, w wyniku czego zmarły dziesiątki tysięcy więźniów.